

# Wykwint i Moda

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SZTUCE NOWOCZESNEGO KROJU

Rok II.

Kraków

Nr 2 (5)



Bielsko — widok ogólny.



Bielsko — Pałac ks. Sulkowskich.



Bielsko — Park miejski.

## TREŚĆ NUMERU 2-GO.

1. Rola Cechu w problemie samokształcenia się i wykształcenia zawodowego.
2. Łatwe i wytworne systemy kroju.
3. Modna marynarka dwurzędowa.
4. Modna marynarka jednorzędowa.
5. Kuśnierstwo w krawiectwie.
6. Bielsko-Bialska Manufaktura.
7. Kącik dla Pań. — Modne materie.
8. Spis członków Konwencji.
9. Od Redakcji.
10. Bielsko stolica przemysłu włókienniczego.
11. Trudności eksportowe Bielska.
12. O produkcji bielskiej.
13. Przedwojenna i obecna sytuacja przemysłu bielskiego.
14. Opisy fabryk włókienniczych.
15. Cudze chwalicie — Swego nie znacie.
16. Sprawy organizacyjne.

## REDAKCJA:

J. LASKOWSKI, redaktor naczelny  
FR. POTOCZNY redaktor odpowiedzialny  
FR. KULASZEWICZ, instruktor kroju  
J. KURDELSKI, St. Cechm. m. Bydgoszcz  
A. JANKOWSKI, St. Cechm. kraw. damskiego  
Bydgoszcz  
B. SIKORSKI, Warszawa  
L. SKORKA, Poznań  
A. TRAWIŃSKI, radca Izby Rzemieślniczej  
w Poznaniu  
G. BADOWSKI, Warszawa  
Korespondenci-redaktorzy w Londynie,  
Paryżu, Berlinie i Wiedniu

## KOMITET HONOROWY:

Starsi Cechów i radc. Izby Rzemieślniczej.  
FR. JANKOWIAK, Katowice  
M. KOZUCH, Kraków  
J. LATANOWICZ, Poznań  
FR. LIPIŃSKI, Bielsko  
WŁ. LISOWSKI, Sanok  
M. ŚLIWIŃSKI, Lwów  
W. WOŹNIAK, Toruń

Zakup materiałów jest kwestią zaufania!  
Dlatego każdy mistrz krawiecki posługuje się kolekcją  
Najstarszego i najpoważniejszego Domu Wysyłkowego pod firmą  
**„IMPEX”, Bielsko (Śląsk)**

Nowa bogata kolekcja wzorów wszelkich materiałów i przyborów  
krawieckich na sezon wiosenno-letni ukazała się już w lutym.  
P. T. Mistrzowie krawieccy, którzy jej jeszcze nie posiadają zechcą zażądać jej natychmiast  
pocztówką załączoną do niniejszego żurnalu.

KATOLICKA FABRYKA SUKNA

Długoletni dostawca dla wszyst-  
kich zakonów w Polsce.

**A. WENZELIS**

Wyroby specjalne dla Przew.  
Duchowieństwa,

BIELSKO, UL. 3-GO MAJA L. 19

TELEFON Nr BIELSKO 1416.

P. K. O. Nr 303,577.

**WYTWORNE I GUSTOWNE  
ARTYKUŁY MĘSKIE**

Pulowery — Szale — Rękawiczki — Getry  
oraz

**Specjalny Dział Miarowy**

Koszul — Pizam — Poranników — Bonżurek  
poleca



*The Gentleman*

*Właśc.: Stefan Schaefer*

ul. Nowa 1. **POZNAŃ** ul. 27. Grudnia 4.  
TELEFON 31-69

ADMINISTRACJA I REDAKCJA: Kraków, ul. Potockiego nr. 2 Telefon nr. 154-99.

Cena prenumeraty za 4 kwartalniki żurnalowe i 12 miesięczników zł 25., półroczna zł 13, kwartalna zł 7. — Cena pojedynczego egzemplarza kwartalnika zł 5, miesięcznika zł 1.20. — Teka płatenna zł 5. — Prenumerata kwartalników zł 16, miesięczników zł 12.

CENY OGŁOSZEŃ: w kwartalniku za 1 cm<sup>2</sup> zł 2, w miesięczniku zł 1,50.

WYDAWCA: Instytut Wydawniczy „Nauka i Sztuka” Sp. o. o. w Krakowie, Potockiego 2, — Telefon 154-99.  
Konto P. K. O. Nr. 415-830.

Copyright by Wydawnictwo „Wykwint i Moda”, Poland.

# Wykwint i Moda

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SZTUCE NOWOCZESNEGO KROJU

## Rola Cechu w problemie samokształcenia się i wyszkolenia zawodowego

Coraz częściej spotykamy się na łamach prasy zawodowej z artykułami na temat samokształcenia się i doksztalcenia zawodowego przy pomocy Instytutów Rzemieślniczo-Przemysłowych, podejmujących prace w kierunkach: urządzania kursów zawodowych i zawodowo-społecznych, wykładów, odczytów tak na miejscu jak i pozamiejscowych, udzielanie porad zawodowych itp.

Gdy się w treść ich pogłębimy dojdź musimy do przekonania, że samokształcenie się i doksztalcenie zawodowe, przy pomocy sił fachowych, jest w życiu rzemieślnika niezmiernie ważkim czynnikiem. Życie, wogóle jest jednym pasmem nieustannego wyścigu, a kto się do niego nie przygotuje — przegrywa.

Rzemieślnik, który chce mieć powodzenie w swym zawodzie, musi się wybić ponad przeciętne, starać się zdobyć tyle wiadomości ogólnych i zawodowych, by w każdej sytuacji znaleźć drogę wyjścia

Kto nie chce tego zrozumieć, lub nie może zdobyć się pójść po tej linii, niema co narzekać, jak sobie pościele, tak się wyśpi. Większość będzie niewątpliwie innego zdania, będzie uzupełniała swe braki, by dojdź do dobrobytu i powiększyć szeregi inteligencji rzemieślniczej.

Możliwe to jest tylko drogą ewolucji, doksztalcenia się starszych i odpowiedniego szkolenia młodszej generacji, do czego niezbędne jest ustalenie jednolitego programu wyszkolenia.

Będzie to praca nieco mozolna, ze względu na brak energicznych, młodych sił, szczególnie w mniejszych miastach, lecz pozory nieraz mylą.

Ażeby przez doksztalcenie poziom rzemiosła wogóle podnieść, staje się konieczne ożywienie życia cechowego przez werbowanie dalszych członków. Do pracy w cechu stanąć muszą ludzie młodzi, życiowo zrównoważeni, zdolni, o dużym zasobie wiedzy ogólnej i zawodowej, którzy będą zdecydowani zerwać z dotychczasową biernością i pójść z postępem czasu.

Regeneracja cechów jest dla rozkwitu rzemiosła nieodzowną. Starszym, dla dobra rzemiosła, ruch ten winien być zachętą do powierzenia obowiązków siłom młodszym. Cieszyć się winniśmy, że w gronie swoim mamy kogoś, któremu pracę nad rozwojem rzemiosła, z całym spokojem, powierzyć możemy.

O ożywienia życia cechowego również konieczne staje się wprowadzenie inowacyj, pod względem materialnym (członkowi trzeba coś dać za wpłacone składki: odczyty, wykłady, kursy, gazety zawodowe, podręczniki fachowe), pod względem moralnym: pielęgnowanie poczucia honoru i godności własnej, ideowości w pojmowaniu swego obowiązku jako wychowawca młodszego pokolenia, jako członek cechu i obywatel, wyrabiać wśród członków należy ambicję pracy, takt i opanowanie się również w stosunku do kolegów podczas dysput cechowych itp.

Pielęgnowanie koleżeńskości t. j. wyrugowanie różniczkowania, patrzenia na drugiego przez ramię, odosobniania się ze względu na wyższy stopień zamożności lub sprawności fachowej winno akcję tę zapoczątkować, drażliwe pogadanki ustąpić miejsca powinny odczytom, wykładom, dyskusjom zawodowo-naukowym na tematy artykułów zawodowo-Społecznych lub ściśle zawodowych, pojawiających się w pismach fachowych. Członków wyposażonych w mniejszy dar wymowy nie należy ośmieszać.

Do takiego ośrodka towarzyskiego będzie każdy dążył, gdyż znajdzie w nim to—czego szuka. Cech zaś zyska materialnie i będzie mógł się wywiązać ze swego zadania.

Raz jeszcze powtarzam—trzeba pod każdym względem coś dać a wptynie to poprostu w dwójnasób.

Za przykład niech posłuży większe miasto, które naprzykład pp. krawców posiadać będzie 1.000. Niech z tej liczby odpadną „robotnicy konfekcyjni” — 300 i czeladzi — 200, razem 500, pozostanie jeszcze 500 kandydatów na członków, którzy, płacąc 50 groszy miesięcznie, dają sumę 250. zł co miesiąc, czyli 3.000 zł rocznie. Co za kwotę tę możnaby rocznie sprawić—bez uciekania się do subwencji.

Jak z powyższego wynika, jest konieczność działania dla wyniesienia rzemiosła ponad poziom obecny — niezbędną, a zaniechanie dotychczasowej bezczynności nakazem chwili.

Duże usługi w tym kierunku daje prasa zawodowa, którą abonować winny wszystkie cechy—obowiązkowo, pozatym i członkowie; kosztuje ona grosze a pozwala wszystkim wiedzieć — w jakim stanie znajduje się rzemiosło w poszczególnych miastach Polski, co się w świecie rzemieślniczym dzieje i co się dla rozwoju rzemiosła robi.

# Łatwe i wytworne systemy Kroju

Należy przyznać, że w zawodzie krawieckim odpowiednia umiejętność systemu kroju zapewnia zdobycie i utrzymanie klienta. Bardzo często zdarza się, że krawiec nie może zadowolić klienta ze względów czysto technicznych. Dlatego też niezmiernie ważnym jest uprzyśpieszenie podstaw dobrego kroju najszerszym warstwom rzeszy krawieckiej. Podstawy te bowiem mogą stanowić o bycie i dobrobycie braci krawieckiej.

— Pomijając i te kwestie, odpowiednia umiejętność w dziedzinie kroju, ułatwia technikę roboty, co ma podwójne znaczenie: materialne i moralne. Co się tyczy pierwszych względów, — wpływają one na oszczędność czasu (a co z tym łączy na kalkulację kosztów własnych). Oprócz tego dzięki odpowiednie-

mu systemowi kroju i dokładnemu wyrobieniu unika się zbędnych poprawek. Co się tyczy względów moralnych — łatwość i jakość roboty musi dobrze usposabiać klienta i dodatkowo wpływać na samopoczucie samego krawca.

Zadaniem uprzyśpieszenia racjonalnych systemów kroju, — szerokim warstwom krawieckim, zajęło się pierwsze w Polsce nasze czasopismo.

Na pierwszy plan podajemy opis kroju marynarki jednorzędowej (dwurzędowej), oraz rękawa.

Podany poniżej system kroju był wypróbowany w praktyce, dał doskonałe wyniki, a dzięki jego łatwości może rozpowszechnić się niezmiernie łatwo.

Opisana poniżej marynarka nadaje się na figury normalne,

nie wykazujące specjalnych jakichś deformacji.

Co się tyczy dalszych wzorów ubraniowych, oraz ubrań nadających się na figury wykazujące pewne deformacje (co ma zasadnicze znaczenie dla krawców miarowych), zajmiemy się tym w dalszych numerach.

Spodziewamy się, że Kolegom - Krawcom, dość często uda się po pierwszej przymiarce zeszyć boki i ramiona, oraz zastrygować kołnierz z gotowymi rękawami, naturalnie po dokładnym skrojeniu i wykonaniu sztuki. — W czasie drugiej przymiarce może się okazać konieczność tylko małych zmian, gdyż wtedy każdy z nas łatwiej może zauważyć wszystkie braki.

F. M.

## Modna marynarka dwurzędowa fig. normalna

- Wysokość pleców 23,5 cm
- długość stanu 40 „
- cała długość 74 „
- szerokość pleców 20 „
- 1/2 objętość piersi 46 „
- 1/2 objętość pasa 43 „

Niska talia przez gości wyprzednych nie jest mile widziana.

### Konstrukcja kroju:

- Rysujemy kąt prosty I II
- od I do II wysokość pleców, czyli 1/2 z 1/2 objętości piersi 23,5 cm
- Od II do III długość stanu 40 cm
- od III do IV cała długość 74 cm, od 5 do V = 1/6 z 1/2 objętości piersi 8,5 cm
- od V do VI 1/4 z 1/2 objętości piersi 11,5 cm
- Reszta według rysunku.

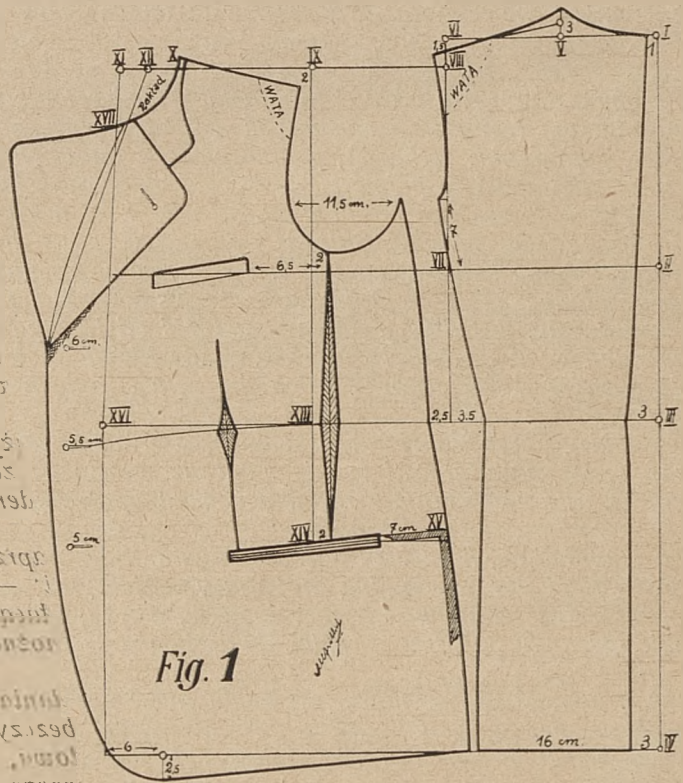


Fig. 1

### Przód:

Od VII do VIII =  $1/2$  z  $1/2$  objętości piersi — 3 cm = 20 cm,

od VIII do IX =  $1/4$  z  $1/2$  obj. piersi + 2 cm = 13.5 cm,

od IX do X =  $1/4$  z  $1/2$  obj. piersi + 2 cm = 13.5 cm,

od X do XI = dzieli na  $1/2$  = punkt XII,

od X do XI = dzieli się na  $1/2$  = punkt XII.

od XIII do XIV =  $1/4$  z długości stanu + 2 cm = 12 cm,

od XIV do XV =  $1/3$  z  $1/2$  obj. piersi — 2 cm = 13.5 cm,  
od XIII do XVI =  $1/2$  z  $1/2$  obj. pasa = 21.5 cm,  
od XI do XVII =  $1/8$  z  $1/2$  obj. piersi = 5.7 cm.

Ramiona tylko lekko naddawać. Brzegów nie naciągać! Kieszenie i zakończenie dolnej części boczka za pomocą winkl. Resztę według rysunku.

1) Prosty bieg pasków bez wyciągania i prasowania.

2) Mało watowane ramiona.

M. F.



## Modna marynarka jednorzędowa fig. normalna

### MIARA:

Wysokość pleców . . . 24 cm  
długość stanu . . . 40 „  
cała długość . . . 75 „  
 $1/2$  szerokości pleców . . . 20 „  
 $1/2$  objętości piersi . . . 48 „  
 $1/2$  objętości pasa . . . 44 „

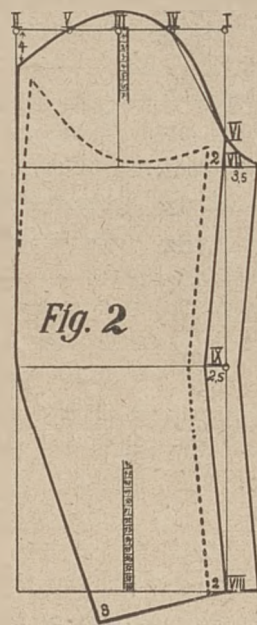
### KONSTRUKCJA KROJU

#### Plecy:

Rysujemy kąt prosty i mierzymy od I do II wysokość pleców, czyli  $1/2$  z  $1/2$  objętości piersi = 24 cm od I do III dłu-

gość stanu = 40 cm do IV cała długość równa się 75 cm od I do V =  $1/6$  b  $1/2$  objętości piersi + 1 cm = 9 cm. Szerokość pleców możemy otrzymać w następujący sposób: od V do VI =  $1/4$  z  $1/2$  objętości piersi = 12 cm; od VI przeciągamy linię prostokątną do stanu, resztę według rysunku.

Ramiona tylko lekko naddawać. Brzegów nie naciągać. Kieszenie i zakończenia dolnej części boczka: za pomocą winkl.



### Przód:

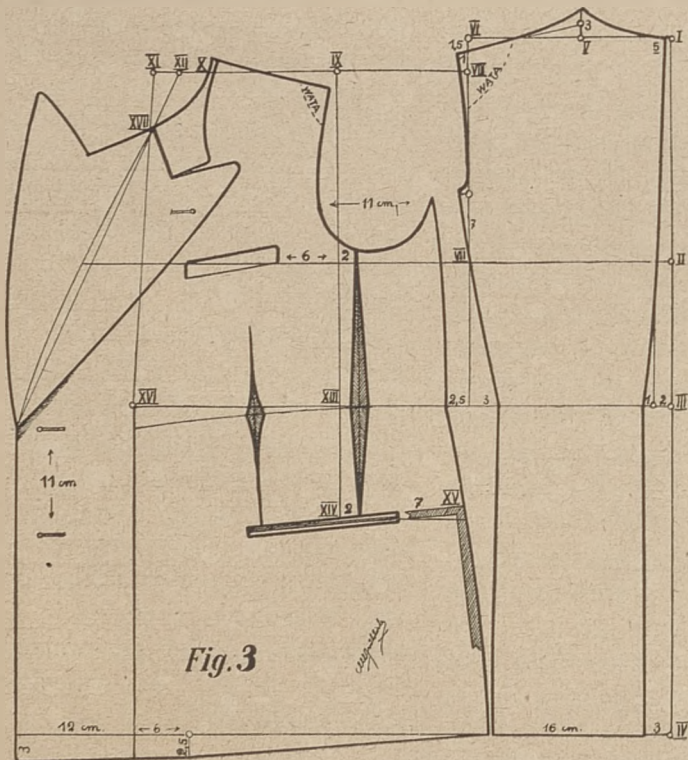
Od VII do VIII =  $1/2$  z  $1/2$  objętości — 3 cm = 21 cm. Zbyt głęboka pachy — to utrata klienta.

Od VIII do IX =  $1/4$  z  $1/2$  objętości piersi + 2 cm = 14 cm. Pachy nie potrzeba wycinać.

od IX do X =  $1/4$  z  $1/2$  objętości piersi + 2 cm = 14 cm,

od X do XI =  $1/8$  z  $1/2$  objętości piersi = 6 cm,

od X do XI dzieli się na  $1/2$  wydostaje się punkt XII,



od XIII do XIV =  $1/4$  z długości stanu + 2 cm = 12 cm,

od XIV do XV =  $1/3$  z  $1/2$  objętości piersi — 2 cm = 14 cm,

od XIII do XVI =  $1/2$  z  $1/2$  objętości pasa = 22 cm,

od XI do XVII =  $1/8$  z  $1/2$  objętości piersi = 6 cm,

reszta według wzoru.

### Objaśnienie do rękawa.

#### MIARA:

$1/2$  objętości piersi . . . 40 cm  
cała długość . . . . . 59 „

#### Konstrukcja:

Rysujemy kąt prosty i mierzymy od I do II  $1/2$  z  $1/2$  objętości piersi — 2 cm = 22 cm, od I do II dzielimy na  $1/2$  wydostaje się punkt III, od I do III

dzielimy na  $1/2$  wydostaje się punkt IV, od II do III dzielimy na  $1/2$  = punkt V, od I do VI =  $1/4$  z  $1/2$  objętości piersi — 1 cm = 11 cm, od I do VII =  $1/4$  z  $1/2$  obj. piersi + 2 cm = 14 cm, od VI do VIII dzielimy na  $1/2$  = punkt IX czyli łokieć, wykończenie podług wzoru. **M. F.**

# KUŚNIERSTWO W KRAWIECTWIE

## CZEŚĆ III.

LEON SKÓRKA

Sprawa zmolanych futer jak również prasowania futer jest bardzo ważna i powinien o tym wiedzieć każdy krawiec, gdyż nie ma warsztatu krawieckiego, gdzieby nie było z futrem do czynienia, przeważnie w okresie zimy. Trafiają się naprzykład wypadki, że klient przyniesie futro do nowego podszycia i okazują się, że jest ono do tego stopnia zmolane, że na pierwszy rzut oka powiadamy: „szkoda tylko tej pracy, lepiej sprawić nowe“, ale niestety klient nie może sobie na nowe pozwolić. Cóż należy nam wówczas robić? — W każdym razie nie wolno nam w takim stanie w jakim ono się znajduje tj. z molami do nowego wierzchu podbijać; trzeba więc za wszelką cenę pozbyć się moli, co jest zresztą nie tak bardzo trudną rzeczą.

I najtańszy i najwięcej radykalny sposób tj. trzcinka, taka sobie dyscypliną za 20 groszy, i grzebień. Otóż bierze się futro przed podbiciem na stół, lub ławę, składa się we czworo włosem do góry i trzepie się tą trzcinką miejsce w miejsce i to tak długo, dopóki wszystkie supełki nie rozluźnią się, a włos będzie oddzielony jeden od drugiego. Naturalnie nie trzeba się

tym przerażać, jeżeli podczas takiej operacji włosy będą całymi pękami wypadać a nawet miejscami pozostaną tylko gołe miejsca skóry, dowodzi to, że w miejscach tych włos został zupełnie od skóry odgryziony i tylko dzięki właśnie tym supełkom trzymał się jeszcze jako tako, ale wcześniej czy później wypadłby.

Jak mamy dobrze już wytrzepany spód i włos już nie wylatuje, należy jeszcze dobrze przeczesać silnym grzebieniem najlepiej żelaznym a to dlatego, że grzebień żelazny wchodzi głęboko i nie łamie się. Zaręczam, że potym wszystkim cośmy zrobili, pozbędziemy się wszystkich zarodków moli. Pozostaną nam natomiast gołe miejsca, które trzeba wyreperować. Uskutecznia się to w ten sposób, że bierzemy górę futra tj. odcinamy ramiona i plecy do głębokości pachy i tym reperujemy gołe miejsca, a do góry dajemy nowe części tego futra. Jeżeli futro jest ze szlachetnych zwierząt, które są zazwyczaj drogie a ma to być zrobione tanim kosztem, dajemy górę ze skórek tańszych. Przeważnie kombinuje się z baranami, które są dzisiaj przerabiane na imitacje jak nutriety, sobole, tchórze,

oposy i t. d. Dla tego górę futra można dać inną, bo przy zdejmowaniu ta część jest mniej widoczna a nawet gdyby się reparaowało nowymi skórkami tego samego pochodzenia postępuje jak powyżej, a to dlatego, że starym kawałkiem załatanie gołego miejsca staje się mniej widoczne natomiast nowy kawałek jest bardzo widoczny a futro staje się przez to mniej efektowne. Pozostaje nam, jeszcze wspomnieć o prasowaniu. Nowych futer nie prasuje się, bo wierzch jest przed podbiciem prasowany, ale futro stare, które przez lato, po odpakowaniu jak to się często zdarza jest pomięte. Zanoszą je więc do krawca do odprasowania, a nawet niektórzy każą w domu służącej prasować, która nie wiedząc o skutkach, prasuje jak ubranie i oczywiście spali całe futro. Sądzę, że w warsztatach to nie zachodzi, ale nie szkodzi nadmienić, że nawet najmniejsza ilość pary działa niszcząco na skórę. Należy zatem prasować na zimno wodą tzn. skropić całe futro, założyć na manekin ażeby pozwoli wysychało a przyjdzie do siebie, tylko części, gdzie niema futra tj. klapy i dół uzupełnia się żelazkiem.

# BIELSKO-BIALSKA

## MANUFAKTURA

Każdą nową placówkę przemysłową należy witać z uznaniem, z uwagi na wzmoczenie życia gospodarczego w danym ośrodku przemysłowym. Powstanie placówki podnosi standard życiowy klasy robotniczej w tejsze miejscowości. Pomimo względów strategicznych, zgodnie z którymi przemysł pewnej gałęzi wytwórczości nie powinien koncentrować się w jednym miejscu, gdyż tym samym bardziej jest narażony na zniszczenie przez nieprzyjaciela — nowe fabryki są przeważnie zakładane w ośrodkach mających za sobą przeszłość przemysłową. Założyciele ich idą po linii najmniejszego oporu, starają się wyzyskać doświadczenie poprzedników i omijać trudności, z którymi borykać by się niewątpliwie musieli

na terenie nieuprzemysłowionym. Tym większą zasługę ma założyciel nowej placówki, jednej z nielicznych w kraju, a najlepiej technicznie wyposażonej i przygotowanej do produkcji, na terenie miasta Bielsko, a mianowicie fabryki podszewek i dodatków jedwabnych i bawełnianych pod firmą „Bielsko - Bialska Manufaktura“ A. Künstler Junior.

Właściciel firmy, nie zrażając się piętrzącymi przed nim trudnościami, ufny w swą bogatą wiedzę fachową, wieloletnie doświadczenie i własne siły, — stworzył jedyną tego rodzaju fabrykę na Śląsku, dając zatrudnienie dziesiątkom potrzebujących pracy robotnikom, sam czuwając nad sprawnym działaniem przedsiębiorstwa, — zaw sze na posterunku, — niestrudzo-

nym swym wysiłkiem zapewnia pomyślny rozwój firmy, która stale się rozwija, zaopatrując się w najnowsze urządzenia techniczne, by produkować towary tylko pierwszorzędne gatunkowo i iść za wymaganiami obowiązującej mody.

Wyroby firmy są już znane w całym kraju, a w Gdańsku, przy ul. Melzergasse posiada firma swój skład konsygnacyjny. Właściciel p. A. Künstler jest w całym tego słowa znaczeniu przemysłowcem, gdyż zgodnie z etymologicznym pochodzeniem tego wyrazu, każde posunięcie jego jest dokładne przemyślane i opracowane i to daje pełną gwarancję, że wyroby jego zasługują na pełne zaufanie.

## Kącik dla Pań.

# MODNE MATERIE

Kolory brąz, w odcieniach palonego cukru, oraz granat z odcieniem stalowym, cieszą się nadal powodzeniem przy wyborze materiałów na płaszcze damskie. Prócz tych kreowane są wełny matowe, oraz wełny połączone z błyszczącym jedwabiem. Z przybrań modnych należy wymienić: futrzane ze złocistych ocelotów, oraz paski zdobne w srebrne „trzy-nastki“. W dziale koronek spotykamy żaboty z białej koronki, oraz całe toalety z usztyw-

nionej czarnej koronki, a nawet koronkowe krynolinki.

Welur koloru krwistego, lansowany jest na pelerynki.

Z futer wymienić należy jako wiosenne: dachy z piżmowców w odcieniu fioletowym, gro-nostaje barwy czekoladowej, oceloty nadające się na 3-ćwierciowe kurtki, oraz pelerynki z norków, lisów srebrnych, karakułów brązowych i popielatych.

Gdy chodzi o modne materiały luksusowe, lansuje się wielo-

barwne lamy, lakierowane całkowiec jedwabie względnie ozdabiane lakierowymi ornamentami na tle matowym, oraz jedwabie z połyskiem z perłowej masy.

Z krajowych samodziółów zyskujących sobie coraz więcej zwolenniczek, będą w modzie materiały czysto wełniane, o tonacji brązowej i rdzawej, oraz zieleni w połączeniu z bladym złotem dojrzałego zboża.

S. R.

**Złożony grosz na POMOC ZIMOWĄ to nie ofiara, ani jałmużna, lecz obowiązek obywatelski. P. K. O. Nr 70200.**

**FABRYKA BIELIZNY „TU-BI“, BIELSKO, Kazimierza Wielkiego 22.** wyrabia wszelkiego rodzaju bieliznę męską, a mianowicie: koszule, kołnierzyki, pijamas, bieliznę spodnią, nocną i inną. Firma należy do najpoważniejszych w Polsce i posiada swoje zastępstwa w następujących miastach w kraju: Warszawa, Kraków, Lwów, Poznań, Katowice, Wilno Równne, Stanisławów, Gdańsk, oraz za granicą: Sztokholm, Kopenhaga i Zürich. Bielizna nasza jest do nabycia we wszystkich większych miastach polskich w firmach: **Warszawa** — B-cia Jabłkowsy (ul. Bracka), Adam Frencler (ul. Marszałkowska), Ginter i Rybarska (ul. Marszałkowska 152), Anna Janowska (ul. Marszałkowska 62), Brykner i Fibich (Aleje Jerozolimskie 7), S. Bobownik (Nowy Świat 41), Brykner i Ska (Szpitalna 9), „Standard - Sobel“ (Marszałkowska 100), **Lwów:** Józef Nowak (plac Mariacki 6), Brett i Pordes (ul. Legionów 35), Gabriel Stark (plac Mariacki), W. Czarnecki (ul. Hetmańska 6). **Kraków:** M. Beyer

i Ska (Sukiennice). **Poznań:** Piotr Pluciński (Stary Rynek 37), „Pan“ (ul. Fredry 1), St. Ceglowski (ul. Pocztowa 5), L. Olszewski (Aleje Marcinkowskie 13), N. Potocki (plac Wolności 10), **Bydgoszcz:** Bydgoski Dom Towarowy (ul. Gdańska), C. Siebert do. B-cia Matteccy (plac Marsz. Piłsudskiego), Maria Hirsz - Langerowa (Gdańska 36). **Gdynia:** W. Turzyński (ul. Świętojańska 32), N. Kapuściński (plac Kaszubski 11), N. Nowacki (ul. Starowiejska), Helena Warlewska (ul. Świętojańska 3). **Wilno:** Franciszek Frliczka (ul. Zamkowa), Józef Kłodecki (ul. Wielka), B-cia Jabłkowsy (ul. Mickiewicza). **Katowice:** I. Altman (Rynek). **Chorzów** S. Priebe (ul. Wolności 1).

#### **SPIS CZŁONKÓW KONWENCJI**

S. Axelrad, Bielsko,  
 Karol Bachrach, Bielsko,  
 Hess, Piesch i Strzygowski,  
 Herbert Bartelmuss, Bielsko,  
 Karol Better, Bielsko,  
 Karol Büttnera Synowie Bielsko,  
 Rudolf Deutsch, Bielsko,

Karol Drucker, Bielsko,  
 Szymon Hoffman, Bielsko,  
 W. Hoinkes i Syn, Bielsko,  
 Franciszek Hornisch, Bielsko,  
 M. Huppert i Ska., Bielsko,  
 Landesmann i Kornhaber, Bielsko,  
 Rudolf Mehlo, Bielsko,  
 Karol Midelburg, Bielsko,  
 Gustaw Molenda i Syn, Bielsko,  
 Alojzy Morgenstern, Bielsko,  
 Morgenbesser, Fellner i Ska., Bielsko,  
 Marbach i Ska., Bielsko,  
 Plutzar i Brüll, Bielsko,  
 Max Polatschek, Biała,  
 F. Rabinowitz i Synowie, Bielsko,  
 Alojzy Rubitzki, Bielsko,  
 J. Schanzer, Bielsko,  
 Alfred Scheib, Bielsko,  
 Schlachet i Cytron, Bielsko,  
 Schnek i Messing, Bielsko,  
 Max Spiegel i Ska., Bielsko,  
 Ernest Stosius, Kamienica,  
 Rudolf Strzygowski Bielsko,  
 S. Tugendhat jun., Biała,  
 Emanuel Tisch, Bielsko,  
 Leopold Vogt jun., Biała,  
 Fryderyk Tislowitz, Biała,

## Od Redakcji.

Zgodnie z zapowiedzią w ostatnim naszym numerze — bieżący numer poświęcamy wytwórczości stolicy przemysłu włókienniczego — m. Bielsko. kierowani interesami ogółu krawiectwa podajemy spis fabryk bielskich należących do „KONWENCJI FABRYKANTÓW SUKNA“, oraz szereg ciekawych opisów Fabryk bielskich, przyczym zwracamy uwagę na umieszczone przy opisach firmowe znaki ochronne cechujące doskonały towar krajowy. Jesteśmy przekonani, iż Czytelnicy nasi żywo zainteresują się i uznaniem powitają wprowadzenie tak ważnego działu do naszego pisma. Z uwagi na brak miejsca dalszy ciąg opisu Fabryk bielskich zamieścimy w numerze marcowym, który ukaże się w zwiększonej objętości o pięknej szacie zewnętrznej jako numer świąteczny w drugiej połowie marca.

## **RATUJMY BEZROBOTNYCH OD ZIMNA I GŁODU!**

Ofiary pieniężne składać należy na konto P. K. O. Nr 70200 —  
**POMOC ZIMOWA.**



# BIELSKO

WYWIAD Z BURMISTRZEM P. DR. WIKTOREM PRZYBYŁĄ

Olbrzymi rozwój naszej stolicy sukna, m. Bielska, niezawodnie jest wynikiem całego szeregu okoliczności, które zarówno w dawnym okresie historii znakomitego miasta, jak i w okresie przedwojennym, dzięki sprzyjającym warunkom wpłynęły na tak wielki rozrost produkcji. Naczelnym Kierownikiem Samorządu bielskiego, obecny Burmistrz (z wyboru), p. Dr. Wiktor PRZYBYŁA, na prośbę naszego wysłannika zechciał u przejmie udzielić Czytelnikom naszego pisma informacji, dotyczących obecnej sytuacji, warunków rozwoju i potrzeb podległego Mu miasta.

— „Samorząd m. Bielska znalazł się przed kilku laty w niezwykle ciężkiej sytuacji finansowej, co spowodowało rozwiązanie Rady Miejskiej i wyznaczenie Zarządu Komisarzyckiego. Dla ilustracji kłopotów lokalnych wystarczy podać, że ogólne zadłużenie sięgało sumy 15 milionów, w czym 2 miliony krótkoterminowych zobowiązań. Nowy Zarząd rozpoczął energiczną sanację finansów miejskich; uporządkował i skonwertował długi, zmniejszając je o sumę z górą 2 i pół miliona zł, wykonał olbrzymi plan inwestycyjny, a w szczególności budowę nawierzchni całego szeregu ulic, albowiem przed 1933 rokiem m. Bielsko nie posiadało ulicy o europejskim wyglądem. Obecnie ulica Legionów, plac przed dworcem, ulica Siksta, plac Bolesława Chrobrego, Wzgórze, ul. Wojewody Grażyńskiego, Marszałka Piłsudskiego i inne, — mają wygląd ulic miast europejskich. — Poza tym rozbudowano sieć gazową i wodociągową; było to pilną koniecznością, gdyż przed

tym m. Bielsko nie mogło korzystać z większej ilości wody. Dopiero obecnie po przeciągnięciu rurociągów z Wapienicy (4 km), przesunięto sieć wodociągową do miasta i w okresie nawet najsuchszym woda dochodzi do górnych pięter. Zwiększono również sieć gazociągów.

Zarząd miasta zwrócił specjalną uwagę na akcję upiększającą; rozbudowano planty wzdłuż ulicy 3-go Maja, rozbudowano Park Miejski na Strzelnicy (patrz zdjęcia), gdzie urządzono kąpielisko dla dzieci, następnie uregulowano i przetworzono słynny Las Cygański na wielkomiński Park, w którym w okresie letnim ludność obu miast (Bielska i Białej) odpoczywa, nazywając w gwarze potocznej wymieniony park „płucami m. Bielsko“. Cały szereg mniejszych plantacji i zieleńców również uporządkowano.

Za jedno z najważniejszych osiągnięć Zarządu Miejskiego uznać należy budowę kąpieliska, które jest jednym z najpiękniejszych w Polsce i o którym entuzjastycznie wyrażała się bawiąca w m. Bielsko ekipa amerykańska (tu startująca). Kąpielisko, urządzone modnie, z kabinami zmiennymi, trybunami dla publiczności, dwoma basenami, o wymiarach dorównujących zagranicznym, wieżą skoków, łąką do gier sportowych, elegancką restauracją, zakładem fryzjerskim itd., sprawia na zwiedzających miłe wrażenie. Kąpielisko jest zaopatrzone w filtry i ogrzewalnię wody.

Poważną troską Samorządu było zwalczanie bezrobocia, co się prawie w 100% udało, albowiem w okresie letnim nie ma-

my bezrobotnych (fizycznych), a nawet sprowadzamy robotników z powiatu.

Wszystkie powyższe prace Samorządu Bielskiego możliwe były jedynie dzięki wydatnemu poparciu P. Wojewody Śląskiego i Funduszu Pracy. Sytuacja obecna jest inna niż przed 4-ma laty; miasto obudziło się z letargu. Przebudowano wiele budynków kosztem 4 milionów zł. Jak Pan zdołał stwierdzić mamy tu niezwykle ciężką sytuację, wymagającą dużej wiedzy i zręczności przy wykonywaniu naszych obowiązków, a to ze względu na różnice narodowościowe w naszym mieście. Mimo to idziemy naprzód, współpracując z każdym, komu jest drogi nasz rozwój.“ —

— „Jakie są możliwości turystyczne m. Bielska?“

— „Uważam, że dość poważne. Bielsko leży u podnóża gór, posiadając w zimie znakomite warunki narciarskie, w lecie bardzo zdrowy i suchy klimat i piękną okolicę.“

Od siebie dodajemy, że P. Dr. PRZYBYŁA Wiktor, ukończył Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, a w służbie samorządo-



wej przebywał na stanowisku Naczelnika Wydziału Pracy i Opieki Społecznej w Katowicach. Jak już zaznaczyliśmy początkowo był komisarycznym burmistrzem miasta Bielska i na wyborach Rady Miejskiej zo-

stał obrany na stanowisko Burmistrza z wyboru. — Był powstańcem śląskim i jest odznaczony szeregiem orderów i odznaczeń: Polonia Restituta, Krzyż Odrodzenia, (dwukrotny) Krzyż Zasługi, za pracę w Sa-

morządzie, Gwiazdę Śląską i innymi. P. Burmistrz Dr. Wiktor PRZYBYŁA, jak możemy wnioskować z otrzymanych wiadomości, jest zawodowym samorządowcem.

## Przedruk wzbroniony.

# TRUDNOŚCI EKSPORTOWE BIELSKA

Eksport w rozumieniu przedwojennym stanowi ekspansję handlową na rynki zagraniczne, zmierzającą do trwałego i konsekwentnego opanowania danego rynku drogą pokonania akcji konkurencyjnej. Otóż tego rodzaju akcja była możliwa i w okresie przedwojennym, i w okresie pierwszych lat 10-ciu, które nastąpiły po wojnie.

Cały szereg restrykcji dewizowych, ograniczeń towarowych, dążeń autarkycznych, powoduje, że w obecnej chwili jest rzeczą niemożliwą ściśle kalkulowanie w ramach dnia jutrzejszego. O ile mamy na uwadze rynki europejskie, eksporter, planujący opanowanie, względnie utrzymanie się na danym rynku zagranicznym, jest pozbawiony możliwości tej właśnie strony kalkulacji. Bo o ile jakikolwiek artykuł przemysłowy ma wszelkie widoki korzystnej lokaty na pewnym rynku, — nie można nigdy z góry przewidzieć, że dążenie t. zw. „samowystarczalności“, lub też równowagi wymiany, nie zmusi sfer kierowniczych kraju, dokąd eksport się kieruje, do zarządzenia restrykcji która albo wypędza wprowadzony towar z rynku zagranicznego, albo też w znacznym stopniu utrudnia mu pracę i zmniejsza możliwości.

Tego rodzaju uwagi wstępne należy zawsze mieć przy rozważaniu problemu eksportowego doby obecnej. W odniesieniu do przemysłu bielskiego, stwierdzić należy, że popyt na nasze ma-

teriały w krajach europejskich jest olbrzymi. Warunki jednakże, w jakich eksport się odbywa uniemożliwiają nam stałą i konsekwentną pracę w tym kierunku. W ostatnich latach coraz to nowe kraje europejskie wprowadziły ograniczenia, skutkiem których było zatamowanie naszego eksportu, sięgającego w okresach prosperity w niektórych fabrykach cyfry 70% obrotu. — W tych warunkach rozpoczęliśmy cały szereg prac, poszukiwań, badań, zmierzających do ekspansji na rynki pozaeuropejskie. Jednak i tu napotykamy na wielkie trudności; albowiem im dalej leży kraj eksportu od kraju eksportującego, — tym trudniejszy jest kontakt między obu krajami, kontakt konieczny dla poznania zmieniających gustów konsumenta. Dużą przeszkodą w naszym eksporcie pozaeuropejskim jest okoliczność, że przemysł bielski nie jest nastawiony na masową produkcję zglejchszaltowanych wzorów, lecz na produkcję wysokiej jakości. Dla przykładu podaje, że w swoim czasie Rosja Sowiecka chciała u nas zamówić 40 tysięcy m. materiału spodniowego, — zamówienia nie przyjęliśmy, albowiem nie nadajemy się na masową produkcję..

Zwróciliśmy uwagę na rynek indyjski i tu spotykamy się z olbrzymią konkurencją belgijską, która jeszcze przed wojną dostosowała się do potrzeb wymienionego rynku.

Prowadzimy akcję na rzecz naszych wyrobów w Turcji; akcja postępuje naprzód, lecz powolnie, stopniowo.



P. H. Piesch — Prezes Konwencji Fabrykantów Sukna

Brak wielkich domów towarowych, takich, jakie istnieją w Anglii, Niemczech i które posiadają filie w rozmaitych częściach świata, — utrudnia nam w znacznym stopniu działalność eksportową.

Z chwilą, gdy czynniki poza producentami rozpoczną planową organizację naszego eksportu, — ten ważny problem gospodarstwa narodowego będzie rozwiązany.

Ponadto bilateralne umowy z rozmaitymi państwami winny mieć na względzie nasze potrzeby eksportowe.

**H. PIESCH**

Prezes „Konwencji fabrykantów sukna“, Bielsko.

# DOM SUKNA „RYCHLIK”

Znany i ceniony nie tylko w Bielsku, lecz i w całej Polsce „Skład fabryczny sukna i kam-garnów p. Tomasza Rychlika” (Bielsko, plac Dunajewskiego 2) istniejący od 40 lat, prowadzi materiały czysto wełniane, ubraniowe, produkcji bielskiej i oryginalnej angielskiej. W roku bieżącym energiczny i przedsiębiorczy właściciel zorganizował specjalnie dla krawców z innych dzielnic Państwa tak zwany „Oddział wysyłkowy”, polegający na wysyłce na żądanie konsumentom bogato zaopatrzonych kolekcji, po wyborze z których, materiał niezwłocznie wysyła się zamawiającemu według wskazanych numerów. Do kolekcji Firma Tomasz Rychlik załącza pierwszorządne towary.

Firma prowadzi również i damskie materiały płaszczowe, sukienne i sukienkowe, tylko wełniane. Klientela tej najpopularniejszej firmy bielskiej

składa się z mieszkańców naszej polskiej stolicy sukna oraz mieszkańców poza-bielskich. Firma jest znana również w Warszawie.

Szczególnie ożywiony jest ruch w składzie w okresie wakacyj, gdy liczne rzesze turystów zaopatrują się w materiały „u Rychlika”.



Znak fabr. Bartelmuss

FABRYKA SUKNA „ALOJZY MORGENSTERN” w Bielsku, założona w roku 1878 przez ojca obecnego właściciela, którym jest p. Maks Morgenstern.

Fabryka produkuje towary modne a przede wszystkim słynne materiały frakowe na prawdziwym jedwabiu (nieużywa się jedwabiu sztucznego) z prawdziwej angielskiej wełny. Praw-

nie zastrzeżonym znakiem fabrycznym firmy „Alojzy Morgenstern” jest „ALMOR”. Jak dalece popularną w najszerszych sferach społeczeństwa jest ta marka, dowodzą liczne procesy, wytoczone przez rząd fabryki, rozmaitym „firmom”, bezprawnie wypuszczającym swe sukna pod marką „Almor”.

Eksport fabryki „A. Morgenstern” idzie do Austrii, Węgier, Szwajcarii, Jugosławii, Egiptu a nawet Anglii. Właściciel p. Maks Morgenstern udowodnił przedstawicielowi naszego Wydawnictwa ten paradoksalny (jakby się wydawało) fakt zamawiania w jego fabryce sukna frakowego dla Anglii, okazując nam cały szereg zleceń angielskich.

Ilościowo fabryka eksportowała 75% swej produkcji do roku 1931. Po chwilowym spadku obecnie eksport znów się podnosi i stanowi już poważną pozycję w działalności firmy.

## Przedruk wzbroniony.

# O PRODUKCJI BIELSKIEJ

WYWIAD Z DYREKTOREM KONWENCJI P. DE JANA MANOWARDA

Organizacją jednoczącą polskich wytwórców sukna z okręgu bielskiego jest „Konwencja Fabrykantów Sukna” w Bielsku.

Dyrektor Konwencji p. Płk. de Jana Manowarda uprzejmie poinformował nas o działalności powierzonej Mu Organizacji, oraz o rozmiarach olbrzymiej produkcji bielskiej.

„Konwencja Fabrykantów Sukna” w Bielsko — oświadczył nam Szanowny rozmówca — powstała w okresie przedwojennym; zmieniła jednak swą konstrukcję i obecnie z organizacji poniekąd kartelowej przekształciła się na organizację branżowo - gospodarczą. Do



P. Płk. de Jana Manowarda  
Dyrektor Konwencji

Konwencji należą najpoważniejsze tutejsze wytwórnie w liczbie około 50-ciu, przerabiające surowce pierwszorządnej jakości, częstokroć zagranicznego pochodzenia. Dążeniem i naczelnym zadaniem wszystkich członków Konwencji jest utrzymanie raz na zawsze nabytej a tak chwalebnej opinii i wysokiego standardu produkcji bielskiej, w wyniku rzetelnej pracy całych pokoleń tutejszych fabrykantów.

Że wyroby bielskie posiadają swoją dobrze zasłużoną markę, o tym wszyscy dostatecznie wiedzą i najlepszym sprawdzianem wysokiej jakości na-

szych towarów jest wzrastająca z roku na rok (mimo niekorzystnych warunków) eksport, hamowany utrudnieniami autarktycznymi.

Gros eksportu bielskiego kierowane jest na rynki zachodniej Europy. Jednak i kraje pozaeuropejskie wykazują zapotrzebowanie na nasze towary. Bielsko rozpoczęło swoją działalność tkacką jeszcze w średniowieczu i po przejściu na wyrób mechaniczny powstał w Bielsko wielki ośrodek tkactwa, w samym zaraniu zaopatrujący różne kraje, graniczące z Polską i Austrią.

Obecną sytuację w naszym przemyśle scharakteryzować należy w sposób następujący: wskutek braku rynków zbytu pracujemy tylko na 50% naszej zdolności produkcyjnej. Odpadła nam Austria z 50 milionami mieszkańców, którą Bielsko zaopatrywało; większość krajów utrudnia eksport polityką celną. Mimo to fabryki nasze czynią coraz to nowsze inwestycje, globalna wartość których przewyższa o wiele wartość inwestycji w innych przemysłach."

— Jaki jest stosunek ogółu krawiectwa polskiego do produkcji bielskiej?

„Niestety stwierdzić muszę, brak pewnego zrozumienia pracy tutejszego przemysłu i dlatego witamy z zadowoleniem akcję organu WPanów, jako przedstawicieli całego rzemiosła krawieckiego, akcję polegającą na wyświetleniu tysięcznej rzeszy krawców polskich, prawdy o walorach bielskiej produkcji. Chcielibyśmy i sądzę że w tym miejscu wyrażę opinię wszystkich przemysłowców bielskich, by mistrzowie krawieccy polscy byli przede wszystkim obiektyw ni w ocenie rozmaitych wyrobów i żeby bezwzględnie tylko bielskie towary były sprzedawane jako „bielskie“.

Doświadczenie ostatnich lat wykazało, że w Polsce prawie niepodobna zakupić towar tekstylny, pochodzący z innego źródła niż Bielsko, — mimo że istnieją ogromne ośrodki przemysłowe, ilościowo przewyższające ośrodek bielski“.

— Jakie są bolączki przemysłu bielskiego?

„Największą bolączką jest istnienie tak zwanego anonimowego przemysłu, którego wyrobów przede wszystkim należy się wystrzegać. Wymieniony „przemysł“ polega na zakupie przez osoby po większej części mało, czy też niedostatecznie fachowe, jednej lub dwóch maszyn włókienniczych i „wyrobie“ towaru podważającego wysoką opinię naszej produkcji. Otóż tylko za jakość wyrobów członków Konwencji odpowiadamy i polskie rzemiosło krawieckie winno mieć tego rodzaju nasze stanowisko na uwadze. Ustawodawstwo nasze jest pod tym względem niedostateczne; wówczas, gdy rzemieślnik dla uzyskania prawa samodzielnego prowadzenia warsztatu, zmuszony jest przebyć długoletnią praktykę uczniowską i czeladniczą, — „fabrykantem“ może zostać każdy, kto nabędzie maszyny.—

Następną poważną bolączką bielskiego przemysłu jest niedostateczne uświadomienie rzeszy krawieckiej i publiczności. — Wyroby materiałowe innych ośrodków są apreturowane i farbowane w Bielsko, co zwykle uwidaczniają na sztuce sukna. Stąd pochodzą nieporozumienia, że towar w Bielsko tylko wykończony, jest uważany za towar pochodzący z produkcji bielskiej. Zaznaczam, że tylko wyroby z marką ochronną „czerwony trójkąt z inicjałami K. F. S.“ są wyrobami członków naszej Organizacji.

— W jaki sposób należy w kraju nabywać towary bielskie?

„Przede wszystkim szukać oryginalnego znaku tj. czerwonego trójkąta K. F. S.“.

— Co WPan Dyrektor mógłby nam powiedzieć o różnicy angielskiego i bielskiego materiału?

„Z konkurencji z Anglikami wychodzimy zwycięsko. Towar nasz nie ustępuje angielskiemu a w niektórych wypadkach przewyższa go. Niesłusznym jest, jeśli publiczność i niektórzy mistrzowie krawieccy wbrew zasadom zdrowej logiki nabywają materiały angielskie.

— Co WPan Dyrektor mógłby nam powiedzieć w sprawie najnowszych doświadczeń włoskich z lanitałem?

„W Bielsko jeszcze prób nie poczyniono. Podobno Firma „Polana“ z m. Łodzi nabyła włoską licencję i po rozpoczęciu przez wymienioną Firmę produkcji lanitalu będziemy w możności orzec o jego wartości.“

Na zakończenie tak interesującego i obszernego wywiadu WPan Dyrektor Konwencji zwrócił naszą uwagę na doniosły, zaobserwowany przezeń fakt specjalizacji poszczególnych fabryk bielskich w wyrobach niektórych gatunków materiałów.

Otóż bezspornym jest, że niektóre fabryki osiągnęły największą perfekcję w wykonaniu materiałów smokingowych i frakowych, niektóre gabardynowych, inne zaś sportowych itd.

Dodamy od siebie, że P. Dyrektor „Konwencji Fabrykantów Sukna“ w Bielsku Płk. de Jana Manowarda piastuje Swe zaszczytne i odpowiedzialne stanowisko od lat 8-miu i cieszy się wśród fabrykantów bielskich opinią wybitnego fachowca.

## DOM WYSYŁKOWY „IMPEX“, BIELSKO, należący

do przodujących miejscowych przedsiębiorstw włókienniczych, zaprowadził jako pierwszy w Polsce dział wysyłkowy sukna i przyborów krawieckich, nawiązując tym samym na tej szerokiej płaszczyźnie ścisłą współpracę gospodarczą z rzemiosłem krawieckim w Polsce. Firma wydaje dwa razy rocznie, a mianowicie: w lutym na sezon wiosenno-letni i w sierpniu na sezon jesienno-zimowy bogate i niezwykle gustowne kolekcje względnie katalogi wzorów, obejmujące wszelkiego rodzaju materiały ubiorowe męskie i damskie od średniego do najlepszego gatunku, uwzględniając oczywiście najnowsze wzory z dziedziny mody.

Oprócz tego zawiera wspomnianą kolekcję także materiały jednokolorowe, tj. czarne, granatowe, ciemnopopielate, wojskowe, uczniowskie, strażackie itd.

Kolekcje firmy „Impex“, mające już swoją wyrobioną markę i cieszące się jak najlepszym powodzeniem, są oczywiście bardzo rozpowszechnione i docierają do najodleglejszych nawet zakątków Polski. Wielką zasługą firmy „Impex“ oraz jej znaczenie dla rzemiosła krawieckiego polega na tym, że kolekcja jej umożliwi mistrzowi krawieckiemu nawet w małych wioskach, zdala od dużych miast, wzgl. arterij komunikacyjnych obsłużyć swęj klientelę po przystępnych cenach, wykluczających podrażające pośrednictwo, tak bogatym wyborem wysokogatunkowych modnych materiałów, jakiego nie posiadają nawet wielkie składy hurtowe dużych miast. Wysyłkę towaru uskutecznia firma „Impex“ zasadniczo w dniu otrzymania zlecenia tak, że klient otrzymuje przesyłkę w ciągu 2 do 3 dni.

Fakty powyższe komunikuje nam współpracownik naszej redakcji bawiący obecnie w Bielsku i stwierdzający jednocześnie na zasadzie osobistych obserwacji, że omawiana firma należy do najpoważniejszych i najsolidniejszych przedsiębiorstw tego rodzaju w Polsce i którą należy wobec tego polecić gorąco naszemu rzemiosłu krawieckiemu.

Przy tej sposobności zwraca redakcja uprzejmie uwagę na ogłoszenie firmy „Impex“ w niniejszym numerze oraz dołączoną pocztówkę, którą zaleca się teżże firmy na sezon wiosenno-letni.

## ZALETY

# ROGOLITHU

Naczelny Dyrektor jednej z największych w kraju fabryk guzików, p. Hugon PRESSER, Dyrektor „Rogolithu“, poinformował nas, że podległa Mu placówka założona została w roku 1929 i w szybkim tempie rozwinęła się w ten sposób, że obecnie guzik „Rogolith“ znany jest nie tylko w Polsce, lecz i w większości krajów za granicą. To niebawem, jedyne w swoim rodzaju powodzenie „Rogolithu“ tłumaczyć należy specjalnym opatentowanym sposobem wyrobu z najlepszego materiału rogowego (galalitu); poza tym guziki „Rogolith“ są tańsze od innych, posiadają (jak mogliśmy się osobiście przy oględzinach kolekcji przekonać) największą różnorodność kolorów i są ogniotrwałe (która to zaleta ma niesłychanie ważne znaczenie dla krawców w okresie prasowania garniturów).

Fabryka posiada przedstawicielstwach we wszystkich większych miastach polskich, między innymi:

w Warszawie, w osobie p. Leona Cegała, (Sienna 24),

w Krakowie — p. Izidora Feliksa, (Kordeckiego 10),

w Poznaniu — p. Reinberga, (Wielkie Garbary 34),

we Lwowie — p. Maksa Ende, (Krasickich 16).

Fabryka na szeroką skalę prowadzi eksport swych wyrobów za granicę do Austrii, Anglii, Holandii, krajów Skandynawskich itd. Eksport stanowi 20% ogólnego obrotu firmy i stale wzrasta z roku na rok.



## FABRYKA SUKNA KAROL MIDELBURG.

Fabryka sukna „Karol Midelburg, Bielsko“, założona w roku 1900 przez jej obecnego właściciela, rodowitego Ślązaka, p. Karola Midelburga, produkuje najprzedniejsze kamgarny i szewioty z oryginalnej wełny angielskiej i szwajcarskiej. Kolekcje wymienionej firmy są znane w całym kraju i za granicą i nadają wprost kierunek obecnej produkcji. Jakością słynne materiały firmy K. Midelburg całkowicie przewyższają fabrykaty angielskie zarówno wzorami, jak i trwałością. Firma utrzymuje stały kontakt z zagranicą. Syn właściciela odwiedza kilka razy do roku zagranicę, by stale iść za wymaganiami mody, i oglądać najnowsze wzory. — Produkcja firmy w roku 1936 w stosunku do roku poprzedniego wzrosła o 40%, i p. Karol Midelburg w rozmowie z nami stwierdził ogólnie zaobserwowany fakt wzmożenia zainteresowania się społeczeństwa do najwyższej jakości towarów w myśl maksymy, „że jesteśmy za biedni, by kupować tani towar“.

Przedstawicielami firmy w największych ośrodkach Polski są następujące firmy:

**Warszawa:** M. Szabat — Zielenka 42.

**Poznań:** Jan Wojkowski — Poplińskich 2.

**Łódź:** Grodziński — Główna 47.

**W. M. Gdańsk:** Karl Schienle — Abergasse 2.

W pozostałych ośrodkach towary są sprzedawane przez podróżujących. Firma znajduje się w ścisłym kontakcie z rzemiosłem krawieckim w Polsce.

Marka ochronna na okładce.

## Przedruk wzbroniony

# Przedwojenna i obecna sytuacja przemysłu bielskiego

Przed wojną światową większa część produkcji bielskiej była konsumowana w Austrii i na Węgrzech. Poza Austrią przemysł bielski eksportował jedynie do Turcji i Persji i do części krajów śródziemnomorskich. Imperium rosyjskie znało również znakomity materiał bielski i chętnie go nabywało. Jednak, biorąc pod uwagę olbrzymie możliwości zbytu rynku rosyjskiego w związku również z olbrzymim zapotrzebowaniem na towar, udział przemysłu bielskiego w zaopatrzeniu Rosji był nikły.

Psychoza, polegająca na przypisywaniu jedynie materiałowi angielskiemu wyjątkowych walorów wytrzymałości i jakości sprawiała to, że towar bielski szedł do Anglii do dekatyzowania i po otrzymaniu znaku „schrunk by London“ towar nasz był sprzedawany jako angielski, co też stanowiło poważną pozycję w eksporcie bielskim.

Pod jednym względem i w jednym kierunku produkcja bielska stała się bezkonkurencyjną, a mianowicie: kraje tzw. egzotyczne, zamieszkałe przeważnie przez ludność arabską, wyrabiały masowo swe „habitę“ z materiałów bielskich. Duży popyt na te materiały sprawił, że cały szereg przedwojennych firm bielskich nastawił się wyraźnie na produkcję „habitową“.

Przedwojenna Rzesza Nie-

miecka posiadała szeroko rozbudowany przemysł włókienniczy. Mimo to materiały frakowe z Bielska cieszyły się ogromną sławą i były na rynku niemieckim rozchwytywane.

Reasumując sytuację eksportu wyrobów bielskich w okresie przedwojennym, stwierdzić musimy, że eksport odbywał się na bardzo szeroką skalę i się-



gał najbardziej odległych zakątków świata, a w krajach bezpośrednio sąsiadujących z b. Imperium Austro-Węgierskim, rynek był przez Bielsko widocznie opanowany.

Po wojnie światowej, jak wiadomo, przemysł bielski silnie się rozbudował i, produkując duże ilości swych wyrobów, po nasyceniu rynku Odrodzonej Rzeczypospolitej, szukał odpowiedniej lokaty dla swych wyrobów poza granicami państwa. Cały szereg przyczyn spowodował wydatne wzmożenie się eksportu; momentem sprzyjają-

cym była niewątpliwie stosunkowo niska cena przy wysokim gatunku naszych materiałów. W niektórych większych przedsiębiorstwach globalna cyfra eksportu sięgała 75% całej produkcji. Powyższy stan trwał do chwili załamania się funta angielskiego, którego odejście od parytetu złotego stworzyło dla wyrobów angielskich koniunkturę, jeśli nie uniemożliwiająca, to, w każdym razie, w znacznym stopniu utrudniająca konkurencję na rynkach światowych. Odtąd obserwujemy powolny, a nawet niekiedy rapidowny spadek eksportu, co nam grozi utratą całego szeregu rynków, gdzie jesteśmy znani i nawet pożądani.

Władze państwowe przychodzą przemysłowi bielskiemu z pomocą, popierając eksport drogą zwrotu cła, wyrównania różnic i t. d. Jednak Rząd Polski nie jest w stanie usunąć wszystkich przeszkód, albowiem leżą one poza zasięgiem jego możliwości.

W całym szeregu krajów wprowadzony jest system autarktyczny. Na Węgrzech, gdzie materiały bielskie cieszyły się największym wzięciem, wprowadzone zostało tzw. „wyrównanie“ eksportowe, polegające na żądaniu, by za każdą eksportowaną partię towarów na sumę 150 pengö importować towar węgierski do Polski na 100 pengö. W związku z wyjątkowo korzystnymi warunkami firm angielskich, warunkami dosta-

wy, które dla nas są niemożliwe, — rynek węgierski coraz mniej konsumuje naszych wyrobów. Obserwujemy na tymże rynku silną konkurencję niemiecką.

W tym miejscu nadmienię, że przemysł angielski posiada wyjątkowo dogodne warunki stworzone mu przez państwo, — jak np. pół procentowy odsetek zabezpieczenia eksportowego (nieistniejący wogóle w Polsce) i tani kredyt.

Postulaty naszego przemysłu zwracają się w kierunku zawierania bilateralnych umów z państwami importującymi nasze materiały, przy, w miarę możliwości, jak największym uwzględnieniu potrzeb naszego przemysłu materiałowego. Poza tym czynione są próby zdobycia takich rynków światowych, w których towar bielski jeszcze nie występował i gdzie niezawodnie będzie on miał powodzenie. W tym kierunku czynione są badania, o których w jednym z następnych numerów szerzej pomówimy.

### **A. TISCH**

**Wiceprezes „Konwencji Fabrykantów Sukna“**

### **CECH KRAWCÓW CHRZEŚCIJAN w WARSZAWIE NA F. O. M.**

Cech Krawców Chrześcijan spełnił swój obywatelski obowiązek, wpłacając na Fundusz Obrony Narodowej sumę zł. 369 gr. 50 zebraną od członków Cechu.

### **FABRYKA SUKNA „LANDESMANN i KONRHABER“**

istnieje od roku 1901. Niedawno uroczyście obchodzono 25-letni jubileusz firmy. Fabryka produkuje najmodniejsze materiały kamgarnowe i szewiotowe tylko w pierwszorzędnej jakości z wełny angielskiej. Specjalnością fabryki są powszechnie

znane sukna materiałowe męskie i damskie, z których ostatnie idą wyłącznie na kostiumy i płaszcze.



Fabryka prowadzi intensywny eksport za granicę. Jak zresztą i inne wielkie fabryki bielskie do roku 1930 eksportowała 74% swej produkcji. Obecnie odsetek ten spadł. Mimo to eksport wyrobów Landesmanna i Kornhabera kierowany jest do Austrii, Jugosławii, Palestyny, Marokka, Szwajcarii i innych krajów. Zarząd fabryki czyni wszelkie starania, by wzmocnić eksport i stworzyć pomyślne warunki na rynkach zagranicznych. Niestety napotykanne są wielkie trudności niezależne od dobrej woli eksporterów.

Obroty fabryki w roku 1936 w stosunku do roku ubiegłego zostały powiększone o 50% i dosięgły sumy 2 milionów zł.

Przedstawicielami firmy są: w Warszawie — Mieczysław Kapłan, Marszałkowska 25.

w Białymstoku — Fr. Mac kał, Pierackiego 77.

w Bydgoszczy — M. Talmus, Weysenhoffa 5.

w Poznaniu — A. Pluciński, Śniadeckich 20.

w Łodzi — J. E. Rafałowicz, Śródmiejska 28.

w W. M. Gdańsku — Rudolf Bergmann, Joppengasse 59.

**FABRYKA SUKNA „A. WENZELIS — BIELSKO“** jest jedną z najstarszych firm włókienniczych w Polsce. Obecny

jej właściciel, p. Andrzej Wenzelis, założył fabrykę w roku 1910, — należy do katolickiego rodu, który z górami 500 lat pracuje w branży sukienniczej. Cały szereg pokoleń słynnej rodziny Wenzelisów przodowało, kierowało i stwarzało tę tak niesłychanie ważną dla naszego gospodarstwa państwowego gałąź przemysłu.

Będąc fachowo i starannie przygotowanym do swej obecnej działalności przemysłowej, (Wyższa Państwowa Szkoła Przemysłowa w Bielsku), postawił swoje przedsiębiorstwo na wysokim poziomie, specjalizując się w produkcji sukna wszelkich gatunków.

Obecnie najważniejszą pozycją w działalności fabryki jest wyrób sukna dla PPWW Duchowieństwa i wszystkich zakonów żeńskich i męskich. W tej dziedzinie firma A. Wenzelis jest prawie że monopolistą na terenie naszego państwa. Z pośród klientów wymienimy: Książęca Metropolitalna Kuria w Krakowie, Zakon OO. Dominikanów w całej Polsce, Centralny Dom SS. Miłosierdzia w Krakowie i Warszawie, Klasztor OO. Paulinów w Częstochowie, Zakony OO. Jezuitów, OO. Karmelitów, XX. Pallotynów, OO. Kamedułów itd. W niewielkiej ilości fabryka produkuje także wyroby modne. Celem udostępnienia swych materiałów konsumentom po jak najniższej cenie, sprzedaż dokonywana jest wyłącznie przez kierownictwo fabryki, względnie właściciela w okresie objazdów jego w Polsce.

Po oględzinach przez nas wspaniałej kolekcji materiałów dla PPWW Duchowieństwa, podajemy powyższe do wiadomości zainteresowanych, celem zwrócenia uwagi tych, którzy dotychczas jeszcze nie skorzy-

stali z usług tej jedynej w swoim rodzaju placówki w kraju. Odnosi się powyższe oczywiście do całego ogółu PPWW. Duchowieństwa.



P. A. Stosius Wiceprezes konwencji Fabry. Sukna.

**FABRYKA SUKNA PLUTZAR i BRÜLL**, założona w 1882 roku, przez Ernesta Brülla i Fritza Plutzara, produkuje czysto wełniane towary, czesankowe, oraz tzw. uniformowe dla M. S. Wojsk, Komunikacji i innych. Fabryka słynie z produkcji bander morskich dla naszej i zagranicznych flot. Prowadzi ona intensywny eksport do Chin i Indii, stanowiący dość pokaźną pozycję w obrocie (500 tysięcy zł w stosunku do 100 tysięcy zł z roku 1935). Dość poważną pozycję w działalności firmy Plutzar i Brüll jest apreturowanie towarów materiałowych, zarówno bielskich, jak i innych. Pod tym względem ma już ustaloną z okresów przedwojennych markę, gdyż apreturowała dla Austrii Węgier i po wojnie dla Czech. Apretura stanowi 1/3 część działalności firmy Plutzar i Brüll, przy czym powodzenie apretury wymienionej firmy tłumaczyć należy znajdującą się przy fabryce wodą, wyjątkowo nadającą się na apreturę, oraz kwalifikacjami robotników.

Przedstawicielami firmy są: Warszawa — słynny Dom Bicia Jabłkowsky, oraz Inż. Czarczyk, Warecka 11.

Poznań — S. Caliński, Wolności 14.

W. M. Gdańsk — Erich Rodlow, Brotdenkengasse 43.

**„FABRYKA SUKNA W. HONKES i SYN — BIELSKO“** — założona w roku 1851 produkuje lodeny nieprzemakalne, lodeny dla leśniczych i gajowych, rozmaite materiały ubraniowe i płaszczowe, kamgarny gładkie i modne, szewioty, trykotaże, czysto wełniane. Specjalnością Firmy są kamgarny dla wojskowych i uniformowe, oraz znane w całej Polsce sukna bilardowe. Firma prowadzi intensywny eksport do Indii Brytyjskich. (sukna tureckie i bilardowe) oraz do Syrii; eksport syryjski ma coraz większe powodzenie i osiągnął sumę z górą 70.000 zł w roku ub.

Przedstawiciele:

Warszawa — Zygmunt Kranz, Świętokrzyska 11a.

Poznań — W. Radzimski, Kwiatowa 9.

W. M. Gdańsk — R. Radlow — Wibenfald 1.

**Fabryka sukna F. Rabinowicz i Synowie — Bielsko**, założona w roku 1890 przez nieżyjącego F. Rabinowitza. Fabryka jest prowadzona obecnie we własnych budynkach przez spadkobierców zmarłego. Produkuje ona kamgarny, szewioty na ubrania męskie, wszelkie modne kamgarny i czarne ma-

teriały, a specjalnością Firmy są materiały frakowe i smokingowe, odznaczające się wybitną wartością gatunkową. Prócz powyższych wypuszcza fabryka na rynek specjalne materiały damskie na kostiumy i płaszcze. Wyroby swoje eksportuje Firma za granicę, a mianowicie do Węgier, Jugosławii, Szwajcarii, połudn. Ameryki, Syrii i Palestyny.

**FABRYKA SUKNA „EMANUEL TISCH“** w Bielsku, istnieje od roku 1901 właścicielami jej są spadkobiercy założyciela, PP. Alfred i Feliks Tischowie. Fabryka wyrabia najprzedniejsze kamgarny, szewioty kamgarnowe i tzw. „zimówki“, oraz sukna dla dostaw wojskowych, kolejowych itd. Specjalnością fabryki są: wyżej wymienione „zimówki“, szewioty kamgarnowe i moltony kamgarnowe.

Fabryka posiada pełnomocnych przedstawicieli:

w Warszawie — Zygmunt Kranz (Świętojerska 11)

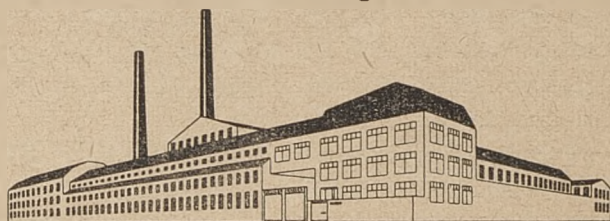
w Łodzi — D. Słucki (Wolczańska 4)

w Wilnie — Eljasz Ralf (Zawalna 14)

w Krakowie — M. Einsfeld (Zybklikiewicza 17)

w W. M. Gdańsku — Hanz Zemmeran (Melzergasse 11. t. 13).

W rozmowie z nami p. Prezes A. Tisch uprzejmie poinformował nas, że obrót jego przedsiębiorstwa w roku 1936 podniósł się o 35% w stosunku do roku poprzedniego (1935) i że wyrób sukna dla „cywilnych“ konsumentów przekroczył wartość jednego miliona zł.



Widok fabryki „Emanuel Tisch“



**FABRYKA SUKNA KAROL BACHRACH, Bielsko.** założona została w 1870 r. i produkuje popularne i znane w całym kraju i za granicą materiały czesankowe, szewiotowe, czysto wełniane. Specjalnością fabryki są materiały spodniowe, frakowe, o-

raz sukna na palta i zarzutki. Prócz powyższego fabryka produkuje również wszelkiego rodzaju materiały ubraniowe w pierwszorzędnym gatunku, zaopatrzone prawnie zastrzeżonym znakiem fabrycznym „Ka-Ba“.

Działalność eksportowa fabryki „Karol Bachrach — Bielsko“ skierowana jest do Austrii, Węgier i Jugosławii, Danii i zamorskich krajów, sprzedaż wyrobów powierzona jest największym hurtownikom sukna w kraju i zagranicą.

**FABRYKA SUKNA „RUDOLF STRZYGOWSKI w BIAŁEJ“** należy do jednej z najstarszych, najbardziej zasłużonych w procesie rozwoju naszego sukiennictwa Firm w Polsce. Założona w roku 1821 przez ś. p. ojca obecnego właściciela Franciszka Strzygowskiego, stała się pionierką tej ważnej dziedziny przemysłu. Właściciel, p. Rudolf Strzygowski, uprzejmie poinformował nas, że rodzina Jego jeszcze w roku 1775 przystąpiła do fabrykacji włókienniczej, że przodkowie Jego w przeciągu

długich dziesiątków lat zajmowali wybitne stanowiska w Samorządzie M. Białej i że obecnie fabryka Jego, chcąc podtrzymać zaszczytną tradycję, produkuje materiały pierwszorzędne, znane w całej Polsce, według znaku fabrycznego „RUST“ (poniżej podajemy). Fabryka obecnie produkuje kamgarny, na ubrania ze 100% wełny, i szewioty w najlepszych gatunkach.



Przedstawicielami Firmy są:

w **Warszawie** — p. Juliusz Harczek (ul. Warecka 11),

w **Lwowie** — p. S. Lwów (Zamarstynowska 28),

w **Katowicach** — Skład Fabryczny, Hipolit Frenkel (3-go Maja 32),

w **Sosnowcu** — Hipolit Frenkel (Warszawska 16).

w **Krakowie** — Izydor Feliks (Kordeckiego 10),

W pozostałych miejscowościach sprzedaż odbywa się przez podróżujących.

**FABRYKA SUKNA HESS, PIESCH i STRZYGOWSKI,** założona w roku 1920 posiada w chwili obecnej dwie fabryki, jedną w Bielsku, drugą w Białej. Specjalnością firmy są kamgarny i szewioty, oraz uniformowe materiały. Sprzedaż dokonywana jest we własnych składach w Warszawie (Długa 42), we Lwowie (Kazimierzowska 45) oraz przez przedstawicieli w innych miastach.



**FABRYKA SUKNA SCHNEK i MESSING,** założona w 1923 roku, wyrabia modne kamgarny materiałowe na ubrania. Pan Schnek, jako fachowiec sam komponuje desenie swych materiałów. Fabryka posiada własną tkalnię i komplet przybocznych maszyn. Przedstawicielami firmy są:



**Łódź i Warszawa** — Wolf, Śródmiejska 29.

**Poznań** — Neumann, Młyńska 9.

**Bydgoszcz** — Dąbrowski, Wierzbickiego 1.

**Lwów** — Taube, Romanowicza 11.

Poza tym sprzedaż dokonywana jest przez podróżujących.



**FABRYKA SUKNA J. SZAN-CER**, założona w roku 1890, produkuje szewioty, towary płaszczowe, lodeny, materiały do obuwia domowego (jedyna w Bielsku dostawczyni znanych firm: Bata, Leo, Helios, Standard itd.). Przedstawicielami fabryki są:

Poznań — J. Andrzejewski, Chwaliszewo 72.

Warszawa — M. Iczkowski i Syn, Szkolna 4.

Łódź — S. Grodziński, Główna 47.

W. M. Gdańsk — E. Rodlow, Brotdenkengasse 43.

Firma prowadzi intensywny eksport do Persji i ma stałego przedstawiciela w Teheranie.

Przedstawiciele:

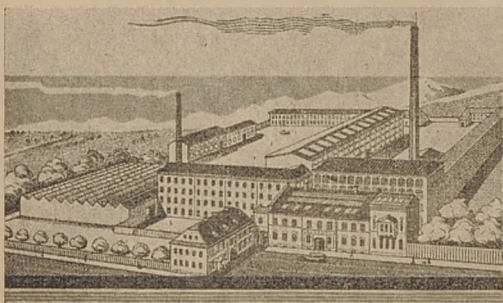
Warszawa — Jakub Czapiński i Synowie — Bielańska 15/17

Poznań — Ryszard Krieger, Wielka 11.

Kraków — Zygmunt Friedman, Bernardyńska,

Łódź — J. E. Rafałowicz.

Fabryka prowadzi eksport do Austrii, Węgier, Jugosławii, Szwajcarii i krajów zamorskich. — W rozmowie z nami właściciel fabryki podał nam, że w ostatnich czasach zaobserwowano wzmoczenie eksportu.



**FABRYKA SUKNA „MAKS POLATSCHEK, BIAŁA“**, założona w 1837 roku, przez niezjącego Maksa Polatschka jest w rękach 4 pokolenia rodu Polatschków. Fabryka produkuje

właściwie wszystkie rodzaje towarów męskich i damskich oraz wszystkie towary związane z dostawami rządowymi. Specjalnością firmy są sukna tzw. białardowe i kolorowe.

**FABRYKA SUKNA KAROL DRUCKER, BIELSKO**, istnieje od roku 1908 i produkuje kamgarny i szewioty na ubrania męskie i kostiumy damskie, palta, gabardiny i towary wojskowe. Specjalnością firmy są

**FABRYKA SUKNA E GRÖSSER, BIELSKO**, założona w roku 1930 wyrabia kamgarny ubraniowe i szewiotowe ze 100% angielskiej wełny, oraz płaszczowe, wszystkie w najlepszym gatunku. — Firma posiada przedstawicieli:

Warszawa — M. Vogelmann, Marszałkowska 140.

Poznań — S. Caliński, Plac Wolności 14.

Łódź — L. Grodziński, Główna 41.

**FABRYKA SUKNA „S. AXELRAD“** (właśc. p. Henryk Axelrad) istnieje od r. 1914 i fabrykuje pierwszorzędne towary, czarne i marengo. Fabryka specjalizowała się w wyrobie szewiotów, materiałów spodniowych i kamgarnowych. Olbrzymim powodzeniem cieszą się materiały płaszczowe firmy Axelrad, z marką ochronną „Esax“. Vide okładka.

Fabryka towary swe eksportuje zagranicę, a mianowicie do Austrii, Jugosławii, Węgier i Szwajcarii, utrzymując we wszystkich wymienionych krajach swe przedstawicielstwa.

W rozmowie z nami p. H. Axelrad, rodowity Ślązak i Bielszczanin, poinformował nas, że w roku sprawozdawczym 1936 produkcja jego fabryki wzrosła o 20%, oraz, że eksport zagranicę stanowi poważną pozycję w wytwórczości firmy (również



gładkie i modne towary. Przedstawiciele:

Warszawa — M. Kaplan, Marszałkowska 25.

Łódź — Józef Glitzenstein, Wańska 101.

W. M. Gdańsk — Leo Poszczyk, Kollman 31.

Lwów — R. Pifer, Magazynowa 4.

W. M. Gdańsk — R. Rodlow, Brotdenkengasse 43.



około 20%). Ceny towarów fabryki Axelrad są utrzymane na ogólnym poziomie cen towarów najwyższej jakości produkcji bielskiej.

W stolicy Państwa przedstawicielstwo fabryki posiada firma Przyruski i Tykociński, mieszcząca się przy ul. Królewskiej 18.

Przedstawicielami firmy są:  
w Warszawie — L. Vogelmann, Marszałkowska 140.

w Łodzi — L. Grodziński, Główna 41.

w Poznaniu — I. Andrzejewski, Chwaliszewo 72.

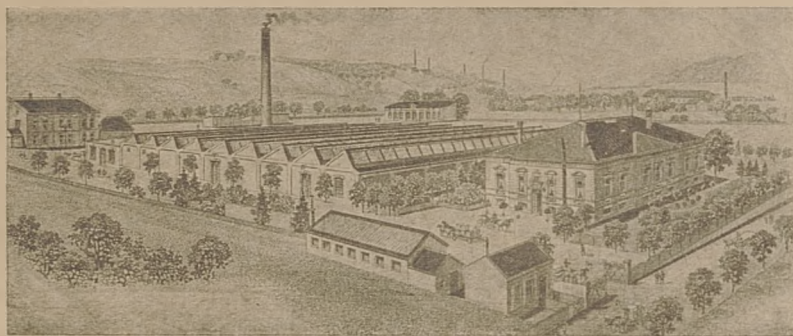
we Lwowie — F. Taube, Romanowicza 9.

W pozostałych ośrodkach Rzeczypospolitej towary firmy „Ernst Stosius” są sprzedawane przez podróżujących.

**FABRYKA SUKNA JOSEF TISCH**, założona w 1918 roku produkuje kamgarny i szewioty ła ubrań i płaszczy męskich. Przedstawicielami firmy są:

„**FABRYKA SUKNA ERNST STOSIUS**” powstała w roku 1875 i stanowi własność synów zmarłego właściciela PP. Ryszarda i Artura Stosius. Wyroby fabryki, znane w całym kraju pod marką fabryczną „ESTO” (znak fabryczny podajemy poniżej), składają się przeważnie z modnych kamgarnów i szewiotów wg. wzorów angielskich. Współwłaściciel p. Artur Stosius jest wiceprezesem

Konwencji Fabrykantów sukna m. Bielsko i jest uznawany przez wszystkich właścicieli fabryk za jednego z najwybitniejszych fachowców w tej dziedzinie, który utrzymując spuściznę po swych przodkach, postawił zarazem wyroby swej olbrzymiej fabryki na najwyższym poziomie towarów angielskich. P. A. Stosius idąc za wymogami mody, kilka razy do roku odwiedza Anglię, dostosowując swą



Ogólny widok fabryki E. Stosius

produkcję do nowych wzorów. Najbardziej znanymi wyrobami firmy są materiały sportowe i paltowe. Co do eksportu p. wiceprezes A. Stosius uprzejmie poinformował nas, że do r. 1932 fabryka jego eksportowała oko-

ło 45% całej produkcji, a obecnie eksport spadł do minimum wobec wielkich trudności na rynkach zagranicznych.

P. A. Stosius stwierdza również wybitne powiększenie zainteresowania społeczeństwa lep-



Łódź — E. Rafałowicz, Śródmiejska 28.

Poznań — S. Caliński, Wolności 14.

Lwów — Maks Erber, Jachowicza 16.

W. M. Gdańsk — A. Schielke, Ableggasse 2.



szą jakością towarów i większym rozpowszechnieniem świadomości, że tanie sukno nie ma takiej wartości i wytrzymałoś-

ci jak materiał pierwszorzędny, wskutek czego firma Stosius produkuje tylko pierwszorzędne materiały.

**P. T. ABONENTÓW**  
wyuczam bezpłatnie w miejsce żmudnego artystycznego cerowania, szkodliwego dla ócz, — **spawania rozdartych miejsc** w ubraniach lub innego rodzaju odzieży **sposobem kolodiovym.**

Łatwe do pojęcia. Spawa niezwłocznie. Na odpowiedź należy dołączyć znaczek. — Technolog M. Bauté, POZNAŃ 3. Skrzynka 1036.

# CUDZE CHWALICIE — SWEGO NIE ZNACIE

## Słów kilka o fabryce G. Molenda — Bielsko

Jedną z najbardziej przykrych tradycji i szczególnie kosztownych, jakie oddziedziczyliśmy po zaborcach, jest niewątpliwie nieufność do własnej wytwórczości. W dziedzinie produkcji tkanin wełnianych fakt powyższy najbardziej jaszkrawo się uwydatnia. Utarło się z dawien dawna mniemanie, że tkaniny angielskie są szczytem doskonałości i nie dadzą się porównać z wyrobami innych krajów.

O tym, że Polska fabrykuje doskonałe tkaniny, lepiej od nas wiedzieli Anglicy, chętnie nabywając u nas wielkie partie towaru. Towar ten częstokroć powracał na rynek polski z angielską plombą i wówczas dopiero trafiał do rąk polskiego konsumenta, przepłacającego słony haracz za pośrednictwo zagraniczne przy polskim towarze.

Bezspornie największą fabryką sukna w Polsce jest popularna fabryka „Gustaw Molenda i Syn — Bielsko“. Z całego szeregu względów, zaznajamiając szerokie sfery społeczeństwa i ogół mistrzów krawieckich Rzeczypospolitej Polskiej z produkcją naszej stolicy sukna m. Bielsko, musimy dłużej i obszerniej omówić niezwykłą organizację i szalony rozmach tej, jedynej w swoim rodzaju, firmy, wyroby której znacznie zdystansowały wyroby najsłynniejszych fabryk angielskich.

Założona w roku 1850 znaj-

duje się teraz w rękach trzeciego pokolenia, a obecny właściciel, p. Gustaw Molenda, jest wnukiem założyciela firmy. Zatrudniała ona w czasie przedwojennym 1.200 robotników, a jej cztery zakłady fabryczne w Bielsku zajmowały się produkcją towarów modnych męskich najlepszej jakości, sprzedawanych od lat nie tylko w obrębie dawnej monarchii Austro - Węgierskiej, lecz w całej Europie, a, nawet, w krajach pozaeuropejskich, jak Egipt i Ameryka. Po upadku Austrii i odzyskaniu Śląska Cieszyńskiego przez Polskę, firma „Gustaw Molenda i Syn“ uzyskała wkrótce na nowym terenie działania dobrą opinię, którą cieszyła się we wszystkich krajach Europy, i udowodniła, że nietylko w Anglii, ale również i w Polsce można wyprodukować materiały pierwszej jakości. Dzięki uprzejmości właściciela p. Gustawa Molendy, oraz naczelnego Dyrektora Zakładów p. Królewskiego, mieliśmy możliwość zwiedzenia tej olbrzymiej placówki przemysłu włókienniczego i stwierdziliśmy, że przede wszystkim fabryka Molendy, jedyna w swoim rodzaju, jest całkowicie samowystarczalna, albowiem posiada wszystkie działy potrzebne do produkcji sukna i, gdy inne fabryki zmuszone są korzystać z pozafabrycznej farbiarni, względnie też pralni wełny, — lub też z jakiegokol-

wiek innego działu, — innej bratniej fabryki, — u Molendy, po otrzymaniu wełny, we własnym zakresie zamienia się ją w piękne materiały wełniane o bardzo dobrej jakości w niczym nie ustępujące, a nawet przewyższające zagraniczne.

Prócz fabrykacji sukna zakłady „Gustaw Molenda i Syn“ przyjmują zamówienia na pranie, farbowanie wełny i przędzy, wykańczanie różnych wełnianych towarów firm obcych, przy czym powierzone im prace wykonują ku zadowoleniu licznej klienteli, składającej się z fabryk, rozsianych po całej Polsce i posyłających Molendzie swe towary do wykończenia

W błędnym kole przesądów i masowej sugestii akcja fabryki „Gustaw Molenda i Syn“ poczyniła pierwsza wyłom i wielkie rzesze społeczeństwa i mistrzów krawieckich, operując towarami Molendy, wiedzą, że sukna te bezwzględnie nie ustępują angielskim, albowiem zawierają również 100% najlepszej zagranicznej angielskiej wełny i są wykonane według najmodniejszych deseni sezonu.

Obecnie Zakłady „Gustaw Molenda i Syn“ produkują wszelkie materiały czesankowe, szewioty, samodziały, sukna, lodeny i koce, słynne materiały sportowe i t. d. Zatrudniają około 500 robotników i posiadają w całym szeregu miast oddziały.

### DO P.T. ABONENTÓW!

Abonentów „Wykwint i Mo-da“ wyuczam bezpłatnie materioznawstwa wyższego stopnia i umiejętności badania tkanin i odróżniania jakości i wartości materiału, oraz ręcznego i maszynowego.

### chemicznego czyszczenia,

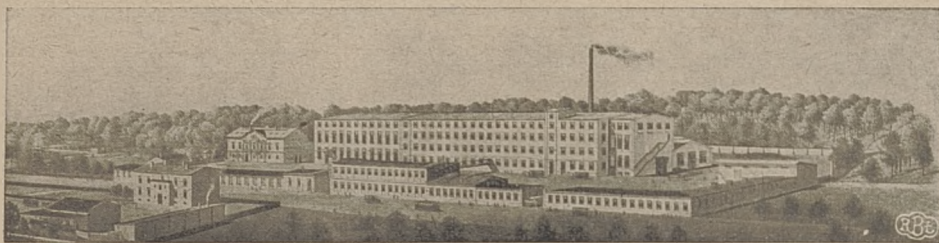
Podręcznik meterioznawstwa z 2. — porto oddzielnie. W toku nauki odpowiadam na każde pytanie; na odpowiedź należy dołączać znaczek.

Podręcznik chemicznego czyszczenia ręcznego i maszynowego z 10. — porto oddzielnie.

W toku nauki odpowiadam na każde pytanie: na odpowiedź należy dołączyć znaczek.

Zgłoszenia należy kierować pod adres:

Technolog M. Bauté, Wydawnictwo i Kursy, Poznań 3. Skrzynka p. 1036.



Ogólny widok zakładów „G. Molendy i Syna” w Bielsku.

*Kto oglądał letnią kolekcję*

## „Gustawa Molendy i Syna”

*doszedł niezawodnie do przekonania, że szkodzi Państwu i sobie, nabywając towar angielski, gdyż wydaje zagranicę walutę oraz nabywa towar tego samego gatunku i tych samych deseni po cenie znacznie wyższej.*

*Centrala: w KAMIENICY (koło Bielska) Nr 118, telefon 2890, 2891 i 1076.*

*Konto P. K. O. Nr 180-085; Adres Telegraf. Molenda — Bielsko,*



### **Własne Oddziały :**

Katowice — ul. Pierackiego 3.

Bydgoszcz — ul. Gdańska 11.

Poznań — 1) plac Świętokrzyski 1, 2) ul. 27-go Grudnia 12.

Toruń — ul. Szeroka 19.

Gdynia — ul. Świętojańska 18.

Grudziądz — ul. Mickiewicza 7.

Gdańsk — Kohlenmarkt 9.

Łódź — ul. Piotrkowska 47.

### **Składy Komisowe:**

Braun i Librach — Kalisz 11-go Listopada 3.

D. Balicki — Kielce, Sienkiewicza 30.

B-cia J. i J. Lernerowie — Równe, 3-go Maja 81.

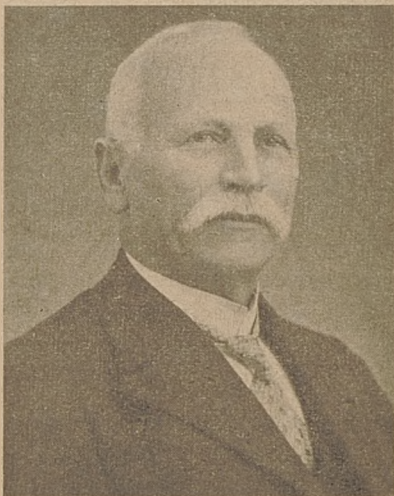
Bławat Tarnopolski — Tarnopol, plac Dominikański 1.

Bławat Polski — Rzeszów, 3-go Maja 8.



Zdjęcie fabryki z lotu ptaka.

## Wywiad ze Starszym Cechu m. Bielsko



P. Franciszek Lipiński, członek Komitetu Honorowego naszego pisma i kierownik organizacji krawieckiej naszej stolicy sukna, urodził się w roku 1866 w Czechowicach pod Bielskiem. Po odbyciu praktyki w słynnej firmie p. Jana Petera, po śmierci swego szefa (rok 1905) przejął wyżej wymienioną Firmę. Od 15 czerwca 1935 pełni obowiązki starszego Cechu.

„Nasz Cech — informuje nas p. F. Lipiński — jest Cechem, zgodnie z istniejącymi na Śląskę przepisami, przymusowym, i liczy 170 członków. Składka członkowska wynosi zł 42, wpłacaną przy wstąpieniu do Cechu, po czym żadnych już opłat miesięcznych nie pobieramy. W gronie naszym posiadamy 3 kobiety i 6 krawców damskich; Zarząd Cechu składa się: ze mnie, — starszego i skarbnika, Kol. Macieja Kardasia, podstarszego i sekretarza p. Franciszka Chalupki (juniora)“.

Jakie są bolączki tutejszego rzemiosła, krawieckiego?

— „Powodzi się nam na ogół źle. Powodem jest ogólne zubożenie wśród tutejszego społeczeństwa oraz przeludnienie rzemiosła. Również tak zw. dzika konkurencja daje się we znaki: Nie możemy ściśle trzymać się cen, albowiem klienci domagają się wykonywania pracy prawie że za darmo“.

— Jakie zarządzenia uważałyby Pan za konieczne i wskazane dla ulżenia ciężkiej sytuacji tutejszego rzemiosła?

— „Przede wszystkim sprawą palącą jest zatamowanie dopływu niepożądanego elementu do cechu krawieckiego, już przeludnionego, poza tym bardziej intensywna walka z chałupnictwem, dającym się nam we znaki“.

— Jak Pan Prezes odnosi się do naszego pisma?

— „Uważam, ukazanie się w języku polskim fachowego pisma krawieckiego, broniącego z jednej strony żywotnych interesów rzemiosła, a z drugiej będącego niezbędnym podreżnikiem w każdym zakładzie krawieckim przy dokonywaniu prac — za pożądany. Od pierwszej chwili przyjąłem godność członka honorowego Komitetu Wydawnictwa „Wykwint i Moda“, uważając takowe za oficjalny organ zjednoczonego krawiectwa polskiego. Mogą Panowie liczyć na terenie naszego Cechu na pełne i wydatne poparcie moje i wszystkich naszych członków.“

**FABRYKA SUKNA FRANCISZEK HORNISCH**, założona w 1931 roku, przez obecnego właściciela produkuje przeważnie gładkie, jednokolorowe i wzorzyste kamgarny, czysto wełniane szewioty i gabardyny. Przedstawicielami fabryki są:

Poznań — S. Caliński, Wolności 14.

W. M. Gdańsk — Paul Kon-del, Langfuhr Rikertweg.

Jak wynika z numeru styczniowego, kierownictwo fabryki „Franciszek Hornisch — Bielsko“ prowadzi akcję bezpośredniej sprzedaży swych wyrobów poszczególnym mistrzom krawieckim na terenie całego kraju, wysyłając im kolekcje na każde żądanie.

**FABRYKA SUKNA HERBERT BARTELMUS, BIELSKO**, produkuje szewioty z prawdziwej angielskiej wełny dla sportowych ubrań, raglanów i

zimowych płaszców według własnych wzorów. Firma posiada prawnie zastrzeżony znak fabryczny. Firmę reprezentują: w Warszawie (M. Hanfblum, ul. Królewska 29), w Poznaniu (Lenartowski Bolesław, ul. Słowackiego 44), we Lwowie (Józef Ganz, Zimiałkowskiego 6), poza tym wyroby firmy sprzedają liczni podróżujący w całym kraju.

„Bielsko-Bialska Manufaktura“

A. KÜNSTLER JUN.

Fabryka Wyrobów

Włókienniczych

BIELSKO — Krasińskiego 23.

Tel. 35-31. — — — Tel. 35-31.

Jedyna bielska fabryka, wyrabiająca wszelkie artykuły w zakresie podszewek krawieckich, jak: serże, atlasy, concordie, supery, alpaki i inne jedwabne, półjedwabne i półwełniane.

ISTNIEJĄCY OD LAT 40-stu

„DOM SUKNA“

TOMASZ RYCHLIK BIELSKO, PLAC DUNAJEWSKIEGO 2  
TELEFON 21-99

podaje do powszechnej wiadomości, że na życzenie dostawców posiada w bogatym wyborze kolekcję materiałów męskich i damskich na nadchodzący sezon wiosenno - letni.



NICI — JEDWABIE — FASTRYGĘ

UŻYWAJCIE TYLKO Z MARKĄ:

„TRZY LILIE”

FABRYKA BIELIZNY



BIELSKO (ŚLĄSK)

W. HOINKES i SYN

FABRYCZNA WYTWÓRNIA  
SUKNA I TOWARÓW MODNYCH

BIELSKO

ROR ZAŁOŻENIA 1851.

ROK ZAŁOŻENIA 1851.

F. RABINOWITZ i SYNOWIE

Fabryka sukna — Bielsko, Śląsk

poleca pierwszorzędne materiały męskie modne i gładkie (frakowe), oraz płaszczowe. Ponadto materiały damskie płaszczowe i kostiumowe.

ŻĄDAJCIE WZORÓW.

GUARANTEED  
SHRUNK

LEOPOLD VOGT JUN

BIAŁA



Zalety naszych materiałów, jako czysto wełnianych, są powszechnie znane. Aby w pełni korzystać z tych zalet, należy zastosować się do następujących uwag:

**Prasować nowe ubiory!**

W nowym materiale czysto wełnianym włókna wełny owczej starają się zachować swobodne położenie, odpowiadające ich naturalnej sprężystości, wskutek czego prasowanie, narzucające włóknom sztuczne położenie, szybko „odchodzi”. Poza tym ubiór w trakcie noszenia znajduje się w położeniu wywołującym powstanie różnych załamań i fałdów. Zaradzić tym objawom można przez częste prasowanie, szczególnie w pierwszym okresie noszenia ubioru.

**Uwaga na mole!** Mole chętnie gnieźdzą się w tkaninach wełnianych szczególnie we włochatych i puszystych. Należy wobec tego tkaniny wełniane często przewietrzać i chronić od zaatakowania przez mole w sposób zależny od okoliczności.

**Ochrona materiału!** Krawiec powinien odpowiednio ochronić sukno w miejscach, najbardziej narażonych na zniszczenie np. przy spodniach dać jedwab lub podszewkę w kolanach, oraz tasiemkę u dołu przy styku z bucikami.

**Krawiec i dodatki!** Wałory materiału ujawniają się w pełni dopiero w rękach dobrego krawca i w połączeniu z dobrymi dodatkami, oczywiście przy zachowaniu nieodzownej kultury noszenia.



Konwencja Fabrykantów Sukna w Bielsku.



WYRÓB BIELSKI  
Z PRZĘDZY  
ORYG. ANGIELSKIEJ  
SPORTKING

KAROL MIDELBURG  
FABRYKA SUKNA

MARKA

OCHR.



**BIELSKO**

Ten znak gwarantuje **BIELSKIE**  
wyroby włókiennicze



FABRYKA SUKNA.  
E. AXELRAD